

Andrzej FRYŚ

O tym, jak Frysiowie w Wadowickim Gimnazjum nauki pobierali

Piotr Fryś (1833-1901) mieszczanin z galicyjskiego Andrychowa, z zawodu kuśnierz a potem piekarz, nie był specjalnie wykształcony, zapewne ukończył tylko szkołę podstawową¹. Mimo to był człowiekiem światłym, działał w cechu, a pod koniec życia został wybrany Radnym Rady Miejskiej i funkcję tę pełnił przez dwie kadencje. Sądząc z zapisów w jego pamiętniku² miał ładny, czytelny charakter pisma. Najstarszego syna Franciszka (1865-1942) przeznaczył Piotr do prowadzenia założonej w roku 1877 rodzinnej piekarni, ale młodszego Wilhelma wysłał do wadowickiego gimnazjum. Tam najbliższej można było uzyskać średnie wykształcenie, bo w Andrychowie nie było szkoły średniej ani w czasach galicyjskich, ani później, w latach międzywojennych.

Wilhelm Fryś (1869-1923) zdał maturę w roku 1890, następnie przez 5 semestrów studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim i jako jednoroczny ochotnik (*niem. Der Einjahrig-Freiwilliger*) odbył służbę wojskową armii austro-węgierskiej, w 56 pułku piechoty³ by potem, w maju 1894 r., wstąpić – jako podporucznik rezerwy – do służby czynnej w 16 pułku strzelców w Krakowie. W armii austro-węgierskiej awansował kolejno aż do stopnia podpułkownika (1917). W I Wojnie Światowej walczył na froncie rosyjskim jako dowódca batalionu i już w październiku 1914 r. został ciężko ranny. Jak doniosła „Nowa Reforma” w roku 1916 został on odznaczony „Wojskowym Krzyżem Zasługi III klasy z dekoracją wojenną”.

W grudniu 1918 r. zgłosił się do Wojska Polskiego, gdzie szybko awansował na stopień pułkownika. W 1919 r. dowodził zorganizowanym przez siebie 15 pułkiem piechoty, a potem, aż do śmierci pracował w Korpusie Kontrolerów Ministerstwa Spraw Wojskowych. W 1901 r. ożenił się z Zofią Kloss. Małżeństwo było bezdzietne. Wilhelm Fryś zmarł w Warszawie w roku 1923. Pochowany jest w Andrychowie.

Do wadowickiego gimnazjum chodził także najmłodszy syn Piotra – Rudolf Fryś

1 Szkoła Trywialna (trzyklasowa) istniała w Andrychowie od 1791 r. Przeczytać o tym można w broszurze: *Dzieje i rozwój szkoły podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki 1791-2001*, Andrychów 2001, s.15.

2 A. Fryś, *O tym, jak staję do subtrawiderunku, czyli wspomnienia mojego pradziadka*, „Karta Groni”, 2001, XXI, s. 300-302.

3 Dowództwo 56 Pułku Piechoty było w Krakowie, zaś batalion zapasowy oraz batalion uzupełnień – w Wadowicach.

(Fryszowski) (1889-1953)⁴. Wraz z kolegami gimnazjalnymi – późniejszymi generałami W. Czumą i J. Zającem, należał on do patriotycznej Tajnej Organizacji Młodzieży Narodowej, o czym wspomina Władysław Hajewski⁵. Rudolf zapewne nie lubił swego niemiecko brzmiącego imienia, na tableau maturalnym⁶ podpisany jest bowiem drugim imieniem Stanisław.

Po zdanej w 1909 r. maturze wstąpił, zapewne za przykładem starszego brata, do oficerskiej szkoły piechoty w Wiedniu. Po jej ukończeniu studiował w Wiedniu architekturę i malarstwo aż do wybuchu I Wojny Światowej, gdy został zmobilizowany. W armii austro-węgierskiej dosłużył się stopnia porucznika. Już 10 listopada 1918 r. zgłosił się do Wojska Polskiego, gdzie awansował kolejno na kapitana i majora saperów i został szefem saperów w łódzkim Dowództwie Okręgu Generalnego. W Łodzi ożenił się z Marią Kłokocką, która skłoniła go do zmiany nazwiska na lepiej jej zdaniem brzmiące Fryszowski. W czasie kampanii 1920 r. był dowódcą grupy fortyfikacyjnej w Brześciu. Od roku 1922 służył w Dowództwie Okręgu Warownego w Gdyni, tu mianowano go Szefem Fortyfikacji Wybrzeża Morskiego. Przeniesiony do rezerwy w roku 1935⁷ założył własną firmę, zajmującą się projektowaniem i budową schronów przeciwgazowych.

Już w okresie międzywojennym zajmował się malarstwem sztalugowym, jego obrazy wystawiane były w warszawskiej Zachęcie, jeden z nich został wyróżniony⁸.

Ponownie zmobilizowany w sierpniu 1939 r. został dowódcą Batalionu Saperów. Brał udział w obronie Kępy Oksywskiej⁹ i tam dostał się do niewoli rano 19 września, podczas gdy tego samego dnia wieczorem Kępa Oksywska skapitulowała po samobójczej śmierci bohaterskiego płk Stanisława Dąbka. R. Fryszowski całą wojnę przeżył w oflagach: IIA w Prenzlau, IIE w Neubrandenburgu i IID w Grossborn-Rederitz (dziś Borne Sulimowo).

Podczas pobytu w hitlerowskiej niewoli namalował przeszło sto akwarel przedstawiających różne aspekty życia jeńców. Te realistyczne obrazy, namalowane z dużą dbałością o szczegóły, przedstawiają dużą wartość dokumentalną, bo przecież jeńcy nie mogli posiadać aparatów fotograficznych, a Niemcy nie kwapili się do zapisywania ich losów. Tak powstała kolekcja obrazów R. Fryszowskiego, która jest obecnie zdeponowana w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

4 A. Fryś, *Mjr Rudolf Fryszowski – Obrońca Polskiego Wybrzeża z andrychowskim rodowodem*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2010, nr 13, s. 227-237.

5 W. Hajewski, *Zarys historii pracy niepodległościowej Powiatu Wadowickiego*, Nakładem Związku Legionistów Polskich w Wadowicach, Wadowice 1937, s. 17.

6 Bardzo zniszczony egzemplarz tableau maturzystów z roku 1909 przechowywany jest w Liceum Ogólnokształcącym im. Marcina Wadowity. Tableau to było także reprodukowane za tekstem w książce Gustawa Studnickiego *Pierwsza wśród równych. Dzieje Gimnazjum i Liceum w Wadowicach*, Wadowice 1991.

7 Wedle tradycji rodzinnej powodem wczesnego przeniesienia do rezerwy była niechęć R. Fryszowskiego do stosunków, jakie zapanowały w Polsce po zamachu majowym 1926 r.

8 Vide hasło „Rudolf Fryszowski” w: *Instytut Sztuki PAN. Słownik artystów polskich i w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. II D-G, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 257.

9 W latach 1928-39 Kępa Oksywska wraz z portem wojennym Oksywie, stanowiącym północną część portu gdyńskiego, była główną bazą floty polskiej. Mieściło się tu dowództwo floty, koszary, magazyny i warsztaty, stanowiska baterii nadbrzeżnej i artylerii przeciwlotniczej.

Po wojnie R. Fryszowski prowadził własną firmę budowlaną, a gdy w okresie stalinizmu musiał ją zlikwidować zaczął malować, na zlecenie Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, obrazy dokumentujące wielkie budowy PRL.

Rudolf Fryszowski zmarł w 1953 r., pochowany jest na cmentarzu w Gdańsku-Wrzeszczu.

Jedyny jego syn Ryszard Fryszowski (1924-1975) był powstańcem warszawskim, jeńcem obozu w Sandbostel, skąd po wojnie nie wrócił do Polski i wyjechał do Francji. Ryszard był żonaty, miał troje dzieci, które żyją we Francji.

Z następnego pokolenia uczęszczał do Wadowickiego Gimnazjum od roku 1911 Franciszek Fryś mł. (1900-1955), który w styczniu 1918 r., będąc uczniem ósmej klasy, wstąpił na ochotnika do Legionów.

Wskutek kryzysu przysięgowego został na dwa miesiące internowany na Węgrzech (w miejscowościach Bustyahaza i Talaborfalva), a następnie wcielony do armii austriackiej.

Już 1 listopada 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego, ukończył szkołę oficerską, brał udział w kampanii 1920 r., a później, po zakończeniu służby zdał w roku 1922 maturę na kursie dla uczniów-żołnierzy we Lwowie.

Będąc już w cywilu ukończył roczny kurs abiturientów na Akademii Handlowej w Krakowie i następnie pracował w piekarni ojca. Równocześnie bardzo aktywnie udzielał się w życiu miasta Andrychowa, był Sekretarzem Ochotniczej Straży Pożarnej, Radnym Rady Miejskiej, a w roku 1935 został u boku Adama Wietrznego wiceburmistrzem. W II Wojnie Światowej walczył w stopniu podporucznika. W czasie okupacji rodzinę Frysiów wysiedlono, a piekarnię oddano volksdeutscheowi. Franciszek po wojnie prowadził piekarnię, którą w czasach stalinowskich musiał wydzierżawić Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Od młodości był znanym, bardzo czynnym działaczem sportowym i turystycznym¹⁰. Zmarł w 1955 r., żyje troje jego dorosłych dzieci.

Młodszym bratem Franciszka był Kazimierz Fryś (1903-1935), który zdał maturę w Wadowickim Gimnazjum w 1922 r. Później próbował sił na Wydziale Medycznym UJ w Krakowie, ale tam wysłuchał tylko trzech trymestrów.

Ukończył szkołę włókienniczą w Zittau (Żytawie) w Niemczech i od 1929 r. pracował jako projektant zakardów w Fabryce Braci Czczowiczka. Wzorem starszego brata rwał się do wojska, pod koniec kampanii 1920 r. walczył jako ochotnik w 12 pp. Uprawiał narciarstwo i tenis, a także, podobnie jak starszy brat, był działaczem sportowym i turystycznym. 14 lutego 1935 r. Kazimierz i jego siostra Janina zginęli wraz dwojgiem innych członkowi drużyny K.S. Beskid na Babiej Gorze podczas rajdu narciarskiego, organizowanego przez krakowską „Skimkę” (Sekcję Narciarską

¹⁰ Vide: W. Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa – Kraków 1988, s. 102

YMCA)¹¹.

Wanda Frysiówna (Stworzewiczowa) (1909-2002), siostra Franciszka i Kazimierza, uczęszczała najpierw do sześcioklasowej szkoły żeńskiej w Andrychowie, a od 1923 r. do wadowickiego gimnazjum. Była tam „prywatystką”, a potem, już jako „hospitantka”¹², zdała maturę w roku 1928 i zapisała się na Uniwersytet Jagielloński, gdzie w roku 1931 uzyskała tytuł magistra farmacji.

W roku 1933 wyszła za mąż za prawnika dra Jana Stworzewicza. Pracowała w wielu aptekach, m.in. w Kętach, Węgrowie i Siedlcach, jednak najdłużej w Andrychowie, w aptece mgra Ryłki¹³, przejętej potem przez „Cefarm”. Na emeryturze pomagała w tworzeniu apteki „Pod Białym Orłem”. Wanda Stworzewiczowa zmarła w roku 2002, żyje trzech jej dorosłych synów.

Władysława, najmłodsza córka Piotra Frysia, wyszła za mąż za Stanisława Zygmuntowicza (1880-1966). Cała trojka ich dzieci ukończyła Gimnazjum Wadowickie.

Maria Zygmuntowicz (1909-1943) była absolwentką z roku 1928. Pracowała jako farmaceutka, wyszła za mąż za **Czesława Panczakiewicza** (1901-1956), członka Grona Profesorskiego Gimnazjum.

Władysław Zygmuntowicz (1912-1974) zdał maturę w Gimnazjum w roku 1930, a następnie skończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Brał udział w wojnie roku 1939 i został wzięty do niewoli we Francji. Czas wojny spędził w obozach, a w roku 1945 wyemigrował do Kanady, gdzie mieszkał aż do śmierci. Nie uprawiał zawodu prawnika, pracował w szpitalu. Był zapalonym esperantystą, korespondował z całym światem.

Zofia Zygmuntowicz (1923-2012) w latach okupacji hitlerowskiej była robotnicą w przejętej przez Niemców fabryce Braci Czeczowiczka. Po wojnie ukończyła odpowiednie kursy i pracowała aż do emerytury jako fizjoterapeutka. W roku 1964 zdała maturę w Liceum dla Pracujących w Wadowicach. Uprawiała duży, odziedziczony po rodzicach ogród i zajmowała się pasieką. Można pokusić się o stwierdzenie, że Gimnazjum Wadowickie nie musi się wstydzić swoich absolwentów wywodzących się z rodziny Frysiów. Wszyscy oni okazali się patriotami, wielu walczyło w Wojsku Polskim, nie stronili także od pracy dla społeczeństwa.

11 W drużynie, poza rodzeństwem Frysiów brali także udział Władysław Olejczyk z Andrychowa i Helena Banachowska z Wadowic. Vide: W. Midowicz, *Tragedia na Babiej Gorze*, w: *Sygnaly z gór: Z dziejów minionych sześćdziesięciu lat działalności Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego PTTK*, Wydawnictwo Sport i Turystyka Warszawa 1973, s. 261-267, także A. Fryś, *Babiogórska tragedia andrychowskich narciarzy. Przegląd i analiza dokumentów i publikacji*, Rocznik Studenckiego Koła Przewodników Górskich w Krakowie „Watra”, 2015, 12, s.53-73.

12 Objaśnienia obu tych terminów znaleźć można w książce G. Studnickiego cytowanej w przypisie 6.

13 Mgr Marian Ryłko (1886-1964) w roku 1919 założył najstarszą w Andrychowie aptekę.

Zakończenie

Spółeczeństwu Andrychowa doskwierał wspomniany na wstępie brak szkoły średniej. Już w dniu 21 kwietnia 1939 r. burmistrz Adam Wietrzny, wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, wystąpił na posiedzeniu Rady Miejskiej z inicjatywą budowy takiej szkoły w Andrychowie, lecz plany te pokrzyżował rychły wybuch II Wojny Światowej.

Dopiero po jej zakończeniu, we wrześniu 1945 r., gdy Liceum Wadowickie sposobilo się już do obchodów swego osiemdziesięciolecia, następuje pierwsza inauguracja roku szkolnego w Prywatnym Liceum Koedukacyjnym w Andrychowie, które upaństwowiono w grudniu 1949 r.¹⁴ W początkowych latach wśród grona pedagogicznego andrychowskiego Liceum nie zabrakło nauczycieli z Wadowic. Kazimierz Foryś, późniejszy dyrektor Liceum Wadowickiego, był w latach 1949-1953 dyrektorem w Andrychowie, a języka polskiego uczył tu o rok dłużej. Małżeństwo Maria i Zbigniew Putyrowie nauczali historii, nauki o Polsce, fizyki, chemii i astronomii w latach 1949-1960. Łaciny w latach 1952-1954 uczył Franciszek Grzesło, a Felicja Świtalska była w latach 1951-1953 nauczycielką języków polskiego, niemieckiego i francuskiego oraz rysunku. Wreszcie w roku szkolnym 1949/50 historii i rysunku nauczala Irena Porawska. Z uwagi na tytuł tego artykułu trzeba dodać, że babcia Ireny Porawskiej, Maria Krzysztoforska była córką wspomnianego na wstępie Piotra Frysia.

14 Vide: *Liceum Andrychowskie 1945-1995*, praca zbiorowa, Kraków 1995.